

# Zioła jako antidotum na zakażenia bakteriami opornymi na antybiotyki (MDR)



Zmiany kodu genetycznego (w procesach translacji, transdukcji, koniugacji, transpozycji) agresywnych mikroorganizmów dają możliwość przetrwania, pomimo stosowanych antybiotyków. Drobnoustroje te powodują coraz liczniejsze, trudne do leczenia, często śmiertelne zakażenia.

Niezwykłe właściwości bioinformatyczne otaczającego nas świata mikroorganizmów, umożliwiając wymianę informacji genetycznej, która nadaje im zdolność adaptacji w zajmowanych przez nie niszach ekologicznych. Coraz częściej spotykamy szpitalne szczepy bakterii nie poddające się dostępnym antybiotekom (gronkowce oddziałów ortopedycznych, chirurgicznych).

## Opis przypadku

Pod koniec lata 2016 roku zgłosił się do mojego gabinetu pacjent z otwartą, ropną przetoką podudzia lewego. Dolegliwości bólowe chorej nogi były bardzo dokuczliwe, zmuszały pacjenta do chodzenia o kulach, z pełnym jej odciążeniem. Mężczyzna doznał wypadku na budowie w Niemczech, w wyniku którego doszło do złamania kości podudzia lewego. Dokonano zabiegu operacyjnego zespolenia odłamów. Niestety, doszło do zakażenia szpitalnego rany i zespolonych kości gronkowcem MDR. Pomimo leczenia antybiotykami o znanej, możliwej aktywności wobec hodowanego gronkowca, wielokrotnego operacyjnego czyszczenia rany, sączkowania, wytwarzania chirurgicznej przetoki, zakażenie postępowało. Chory ciągle (przez 2 lata) zażywał antybiotyki, bez oczekiwanej poprawy stanu klinicznego.

## Ostatnia szansa

Na wiadomość o konieczności amputacji zakażonej kończyny – ze względu na postępujący proces zapalny i rozprzestrzeniające się zakażenie, zagrażające całemu organizmowi – chory podjął rozpaczliwą próbę leczenia

z pomocą ziół. Zastosowano leczenie ogólne za pomocą ziół prebiotycznych, garbników katechinowych niehydrolizujących, nawadnianie naparami flawonoidowymi (dzika róża, lipa, czarny bez, melisa, pokrzywa, malina), spersonalizowanej, dobrze tolerowanej przez chorego diety. To wszystko w celu odbudowy i stabilizacji zniszczonego przez długotrwałą antybiotykoterapię mikrobiomu jelit oraz dla zapewnienia jego właściwego, symbiotycznego oddziaływania na fizjologiczne funkcje, w tym immunologiczne. Właściwą prezentacją antygenów środowiskowych, uszczelnienie śluzówki jelit, zahamowanie wtórnie postępującej, dodatkowo niszczącej chorego endotoksemii i pogarszającej się dysfunkcji trawienia i wchłaniania. Zastosowano również probiotyczne grzyby *Sacharomyces boulardii*, dodatkowo leki Labofarmu: *Salicortex*, *Ginkgofol*, *Hiposem*, *Zioła przeciwbiegunkowe* i *Zioła żółciopędne*. Miejscowo zastosowano zioła ułatwiające gojenie ran do przemywania chorego podudzia naparem, który przyrządzano na bazie chlorku sodu (natrii chloratii 0,9%) lub *Solutio Ringeri*. Przemywano otwarte ropne przetoki za pomocą specjalnie adaptowanych do tego celu drenów, do wlewów dożylnych. Już po kilku dniach terapii ustąpiły uciążliwe, uniemożliwiające poruszanie się choremu, bóle kończyny. Obrzęk, ropny wysięk z przetok, zapalne przekrwienie i wzmożone ocieplenie ustąpiły po kilku następnym dniach. Chory nie musiał już używać kul do odciążenia chorej kończyny, zniknęły bóle obciążeniowe, poprawił się ogólny stan. Wycofały się, obserwowane wcześniej, ogólnoustrojowe objawy przewlekłego zakażenia i endotoksemii.

Po 2 miesiącach doszło do zagojenia mniejszych, naturalnie powstałych ropnych przetok, a w większej, chirurgicznej, pojawiła się ziarnina wypełniająca ubytki tkankowe. Kończyna, która miała być amputowana, ku wiel-

kiej radości chorego i jego rodziny została uratowana! Oddaliła się wizja inwalidztwa, możliwe stało się normalne funkcjonowanie i podjęcie pracy zarobkowej, dającej utrzymanie rodzinie.

Kolejny raz okazało się, że natura jest najlepszym lekarzem wszelkich chorób. Zastosowane surowce farmakognostyczne – o znanych właściwościach, z cząsteczkami kształtującymi receptory, szlaki sygnałowe,

struktury zrębowe, wpływającymi na subtelną bioinformatykę, warunkującą wzajemne porozumiewanie się uczestników metagenomu – mogą zahamować błędne koło patologii – wzrost niszczących nas drobnoustrojów, które nie są już wrażliwe na dostępne naturalne bakteriocyny i syntetyczne antybiotyki.

Z wyrazami podziwu dla kreacji przyrody

lek. med. **Tadeusz Liczko**

W naturze tkwi olbrzymi potencjał, wynikający z logiki organizacji ekosystemów, którego poznanie daje nam możliwość skutecznego leczenia wielu chorób. Natura jest po prostu najlepszym lekarzem.

Lek. med. **Tadeusz Liczko** ukończył Śląską Akademię Medyczną (1983). Prowadzi gabinety lekarza rodzinnego i flebologicznego w Naprawie (od 2000). Jest znany jako specjalista od trudno gojących się ran nóg i obrzęków. Zajmuje się też kompresjoterapią, immunologią i nietolerancjami pokarmowymi, zasadami optymalnego biologicznie żywienia chorych, zapobieganiem schorzeniom, wykorzystaniem potencjału biologicznego pacjentów, poszukiwaniem środowiskowych przyczyn chorób.

Zdjęcie: ©iStockphoto.com/Eraxion